



Sygn. akt V CSK 380/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak (przewodniczący)
SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)
SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa M. Z.
przeciwko K. L.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 6 grudnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 4 kwietnia 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. przyznaje adw. P.S. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych powiększoną o 23 % podatku VAT tytułem wynagrodzenia za udzielenie powodowi z urzędu nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w J. wyrokiem z dnia 13 maja 2016 r. oddalił powództwo M. Z. wobec K. L., R. L., K. L., D. L., P. L. i J. L. o odszkodowanie w wysokości 320 000 zł, zasądził od powoda na rzecz pozwanego K. L. kwotę 7 217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, wskazał, że wyrok jest wyrokiem zaocznym wobec R. L., K. L., D. L., P. L. i J. L. oraz umorzył postępowanie wobec B. L.

Sąd Apelacyjny w (...) po rozpoznaniu apelacji powoda wyrokiem z dnia 27 stycznia 2017 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w J. w części i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Wskazał, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, gdyż przedwcześnie uznał za uzasadniony zarzut przedawnienia, nie dając powodowi możliwości wykazania sprzeczności tego zarzutu z art. 5 k.c. Podkreślił, że Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy powinien rozstrzygnąć, czy wnioski dowodowe powoda zasługują na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 23 listopada 2017 r. oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4 320,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, odstępując od obciążania obowiązkiem zwrotu kosztów procesu w pozostałym zakresie, zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w J. na rzecz adwokata J. S. kwotę 25 200 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, powiększoną o należny podatek od towarów i usług, nie obciążył powoda obowiązkiem uiszczenia kosztów sądowych, które zaliczył na rachunek Skarbu Państwa. Ustalił, że M. Z. dnia 10 czerwca 1993 r. w wieku 7 lat bawił się na podwórku z R. L., synem sąsiadów K. L. i B. L.. K. L. zabrał samochodem wraz ze swoimi dziećmi także powoda i pojechał z nimi do swojej rodziny do Ś. Tam powód w bliżej nieznanych okolicznościach, najprawdopodobniej podczas upadku z trzepaka na betonowe podłoże, doznał urazu głowy, po którym pozwany przywiózł powoda do domu, skąd wezwano pogotowie. Na skutek urazu głowy z lewostronnym złamaniem kości ciemieniowej i skroniowej M. Z. miał krwiak

podtwardówkowy po stronie lewej, a przez okres trzech miesięcy po urazie i usunięciu operacyjnym krwiaka był w stanie śpiączki. Powód był hospitalizowany kolejno w pięciu szpitalach. Początkowo poruszał się na wózku inwalidzkim, a następnie o kuli łokciowej. Nadal u powoda po doznanym urazie głowy utrzymuje się niedowład połowiczny prawostronny, w związku z czym porusza się on o kuli i ma zaburzenia mowy. Powód uzyskał orzeczenie o ustaleniu na stałe znacznego stopnia niepełnosprawności, wymaga zaopatrzenia w środki ortopedyczne i środowiskowego systemu wsparcia w samodzielnej egzystencji oraz stałej lub długotrwałej pomocy innej osoby z uwagi na znacznie ograniczoną możliwość samodzielnej egzystencji. Na stałe korzysta ze wsparcia K.S.. Utrzymuje się z renty socjalnej w wysokości 1 300 zł netto miesięcznie. Powód w wieku 15 - 16 lat zaczął zbierać informacje o okolicznościach, w jakich doszło do doznanego przez niego urazu głowy, rozmawiał o tym z rodzicami i sąsiadami, ale żadna z tych osób nie była bezpośrednio świadkiem zdarzenia. Od 2008 r. powód był stroną postępowań w kilkudziesięciu sprawach, a w większości z nich występował bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika.

Sąd Okręgowy, powołując się na art. 427 k.c., wskazał, że pozwany, który zabrał powoda do Ś., był zobowiązany do sprawowania nad nim nadzoru. Podkreślił, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne ustalenie, w jakich okolicznościach powód doznał w dniu 10 czerwca 1993 r. urazu głowy i czy było to następstwem zawinionego i niewłaściwego wykonywania nadzoru przez pozwanego. Przyjął, że materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie istnienia związku przyczynowego pomiędzy niewłaściwym wykonywaniem nadzoru a szkodą. Uznał, że powód nie wykazał, w jakich okolicznościach doznał szkody, ani kto za tę szkodę odpowiada. Następnie wyjaśnił, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu najpóźniej w 2003 r. Nie znalazł podstaw do zastosowania art. 5 k.c. Wskazał, że od upływu terminu przedawnienia do wytoczenia powództwa upłynęło ponad 12 lat, nie można zatem uznać przekroczenia terminu za nieznaczne oraz usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami.

Powód wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2018 r. oddalił apelację, oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5 400 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego oraz przyznał adwokatowi J. S. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w J. kwotę 6 642 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślił, że w niniejszej sprawie nie ma zastosowania art. 427, ale art. 415 w związku z art. 443 k.c. Uznał, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pozwanego. Przyjął, że nie ma podstaw do oceny, iż podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia naruszyło art. 5 k.c. Wskazał, powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000 r., SK 5/99 (OTK 2000, nr 7, poz. 254), że art. 5 k.c. nie może prowadzić do ograniczania treści praw podmiotowych, a klauzula generalna w nim art. 5 k.c. nie kształtuje praw podmiotowych ani nie zmienia praw wynikających z innych przepisów. Sąd Apelacyjny, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. i szczegółowo to uzasadnił.

Powód wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 415 k.c. i art. 5 w związku z art. 442 § 1 k.c., oraz przepisów postępowania polegającego na obciążeniu powoda kosztami postępowania (art. 102 k.p.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności powód zarzucił naruszenie art. 415 k.c., a więc przepisu przewidującego odpowiedzialność za zawinioną szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Jednakże w toku postępowania powód nie udowodnił żadnej z przesłanek odpowiedzialności deliktowej, mianowicie szkody (art. 361 § 2 k.c.), normalnego związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.) ani winy (art. 415 k.c.). Tymczasem to jego w tym zakresie obciążał ciężar dowodu (art. 6 k.c.), a więc inaczej niż w wypadku art. 427 k.c. przewidującego domniemanie winy w nadzorze, który to przepis Sąd Okręgowy błędnie przyjął jako hipotetyczną podstawę odpowiedzialności w niniejszej sprawie. Również w skardze kasacyjnej

nie przedstawiono argumentów, które przemawiałyby za odmienną oceną w tym zakresie.

Sądy orzekające w niniejszej sprawie przyjęły, że nawet gdyby wskazane wyżej przesłanki odpowiedzialności deliktowej zostałyby udowodnione, to i tak roszczenie powoda uległoby przedawnieniu, gdyż powództwo zostało wytoczone po upływie ponad 12 lat od upływu terminu przewidzianego w art. 442 § 1 k.c. Jednocześnie wyjaśniły, dlaczego podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie stanowił nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Należy podkreślić, że przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 49, poz. 408) obowiązywał art. 117 § 3 k.c., zgodnie z którym sąd uwzględniał upływ przedawnienia z urzędu, mógł jednak nie uwzględnić jego upływu, jeżeli termin przedawnienia nie przekraczał lat trzech, a opóźnienie w dochodzeniu roszczenia było usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie było nadmierne. Po uchyleniu art. 117 § 3 k.c. sąd uwzględnia upływ terminu przedawnienia roszczenia na zarzut dłużnika, jednakże skorzystanie z takiego zarzutu może być uznane za nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się, że mimo zmiany stanu prawnego sąd, oceniając, czy zgłoszenie zarzutu przedawnienia roszczenia jest sprzeczne z zasadami współżycia, bierze pod uwagę, tak jak dawniej, przede wszystkim wyjątkowe okoliczności danej sprawy oraz nadmierność opóźnienia. W okolicznościach zaś niniejszej sprawy dwunastoletnie opóźnienie z pewnością musi być uznane za nadmierne.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku bardzo szeroko uzasadnił, dlaczego nie skorzystał z przewidzianej w art. 102 k.p.c. możliwości nieobciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego albo zasądzenia tylko części kosztów, chociaż Sąd Okręgowy zasądził od powoda tylko 1/5 kosztów postępowania. Sąd Apelacyjny wskazał w szczególności, że powód, który znał treść rozstrzygnięcia i motywację Sądu Okręgowego w wyroku wydanym po ponownym, ale zdecydował się na wniesienie apelacji, powinien liczyć się z koniecznością poniesienia dodatkowych kosztów mimo trudnej sytuacji życiowej i materialnej. Uznał, że wypadki szczególnie uzasadnione w rozumieniu art. 102 k.p.c. to te,

które powodują, iż zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Z tym stanowiskiem wypada zgodzić się. Ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem sądu oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy. W związku z tym może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie występuje, a art. 102 k.p.c. nie może być narzędziem ochrony powoda, który wprawdzie jest w trudnych warunkach życiowych i materialnych, wytoczył jednak oczywiście bezzasadne powództwo, a następnie - po jego oddaleniu z przekonującym i wszechstronnym uzasadnieniem - wniósł równie bezzasadną apelację, która także została oddalona (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZ 10/12, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 98).

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

jw